Nr. 107 (1738). Cena 250.000 mk. Włocławek, niedziela dnia 11 maja 1924 r. Rok VII

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata na miejscu 1 zł. 80 gr., na prowincji i z odnoszeniem do domu 2 zł. 50 gr.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy na pierwszej stronie 10 groszy polskich, na drugiej i trzeciej — 8 gr., na czwartej — 5 gr. Ogłoszenia drobne po 3 grosze za wyraz. Tłustym drukiem — podwójnie. Najmn. ogł. — 30 gr. Dla zagranicy ceny o 100 proc. wyższe. Układ ogłoszeń czterołamowy. Ceny ogłoszeń, podane w złotych polskich, obliczane będą podług kursu złotego franka ustalonego przez Ministra Skarbu.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4 — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.

Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12

REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 3-EJ. DO 4-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783

Dzisiejszy numer zawiera:

SPRZEDAWCZYKI.

P. Postolski właściciel sklepu kolonjalnego przy ul. 3-go Maja i p. Bohusz geometra sprzedali nabytą od p. Lewińskiego posesję żydowi Ehrenreichowi. Społeczeństwo polskie powinno zachować ich w trwałej pamięci.

Kościół katolicki—to straszna siła i potężny anioł czynu. *Słowacki.*

Kinematograf jako czynnik propagandy.

Nadzwyczajnie szybki rozwój wiedzy technicznej daje ludzkości coraz to nowe sposoby wykorzystania przepotężnych sił natury, których całe jeszcze ogromy, ręką Stwórcy wcielone w naturę, drzemią poza sferą naszej świadomości. To co niedawna zdawało się być mrzonką lub nigdy nieziszczalną zachcianką, — przenikliwy umysł człowieka stopniowo zdobywa i jako nową zdobycz wiedzy stosuje do rozszerzenia sfery ludzkich wpływów.

Jedne z tych zdobyczy stają się współczynnikami w procesie rozwoju twórczych sił ludzkości i ułatwiają wzbogacenie jej kultury, inne czynią spustoszenie w sferze materji lub ducha. — Najczęściej o wartości lub szkodliwości decyduje nie tyle ich zasadnicze przeznaczenie, ile cel, do jakiego je ludzkość stosować zechce.

Do wielkich wynalazków należą kinematografy, z których tworzyć można czynniki szerzenia wiedzy, kultury i umoralnienia lub zepsucia i deprawacji.

Dzięki wpływom, jakie wywierają na umysł człowieka wrażenia wzrokowe, kinematograf staje się nadzwyczajnym środkiem propagandy w zastosowaniu do najszerszych mas. To co człowiekowi pojedyńczemu daje słowo drukowane — prasa i książka, to szerokim masom, choćby niepiśmiennym, da może choć w pewnym stopn u, kinematograf, który mówi nie splotem myśli, ale całych zobrazowa nych scen; a tak jak wpływ prasy lub przeczytanej książki zależy całkowicie od jej wartości, — tak samo wpływ kinematografu zależy od treści wyświetlanych obrazów. — Kinematograf zarówno może być środkiem umoralnienia — jak zepsucia, kształcenia charakteru jak i deprawacji, szerzenia idei chrześcijańskiej i narodowej — jak również środkiem szerzenia zasad antychrześcijańskich i antynarodowych; może być czynnikiem twórczym w sferze urabiania moralności mas lub czynnikiem moralnego zniszczenia i zwyrodnienia.

Wielkie jego znaczenie podnosi i ta okoliczność, że działa jednocześnie na szerokie masy, działa przytem błyskawicznie i bez żadnego ze strony tychże mas wysiłku wciska do ich duszy takie lub inne idee. W tem znaczeniu, jako czynnik propagandy staje obok prasy i przewyższa książkę, która w znaczeniu czasu działa wolniej i nie masowo. W okresie walki jaką obecnie ludzkość toczy o wpływ na masy, co możnaby nazwać walką o duszę ludu, o taką czy inną jego wartość moralną; w okresie, kiedy do walki stają dwa zasadniczo i krańcowo przeciwne obozy — chrześcijaństwo i pogaństwo przystrojone sztucznie ideą obrony praw ludu; w okresie, kiedy te dwa obozy, jak nigdy dotąd, stają do walki może ostatecznej i o ludzkości decydującej, kinematograf staje się czynnikiem ogromnego, wprost dziejowego znaczenia.

Niestety, to wielkie znaczenie kinematografu, jako czynnika propagandy, zrozumieli pierwsi przeciwnicy nasi i bardziej jeszcze niżeli prasę opanowali kinematograf, aby przez pobudzenie drzemiących w duszy namiętności podważyć i zniszczyć w szerokich masach zasady chrześcijańskie.

Czego nie zdołają osiągnąć za pomocą słowa drukowanego, nie dla wszystkich dostępnego, to osiągają z pomocą kinematografu, który im daje korzyść podwójną; za propagandę antychrześcijańską — ogromne korzyści materjalne.

A jednak społeczeństwo polskie tak mało się orjentuje w tem, że kinematograf staje się w rękach naszych przeciwników środkiem propagandy antychrześcijańskiej i antynarodowej.

Obecnie w Polsce każde miasteczko o kilku tysiącach mieszkańców posiada kinematograf, ale nieledwie wszystkie te kinematografy są własnością żydów, Polska nie posiada wytwórni filmów, a Warszawa stolica Polski, nie posiada jednego polskiego biura wypożyczania filmów; zagraniczne zaś wytwórnie filmów są w znacznej części pod wpływami żydów.

Za pieniądze, bez myśli i rachunku rzucane w pierwszym okresie budowy Polski na propagandę państwową, możnaby było założyć własną państwowa wytwórnię filmów, aby z ich pomocą udostępnić poznanie Polski w znaczeniu ekonomicznem, kulturalnem i historycznem na Zachodzie i w Ameryce, gdzie nas istotnie nie znają lub znają w oświetleniu naszych wrogów.

A literatura nasza jak może żadna inna, daje całe nieledwie gotowe serje przepięknych obrazów. — Sama choćby twórczość Sienkiewicza, obok »Quo vadis«, daje wielkie, niewyczerpane bogactwo obrazów w Trylogji, a »Krzyżacy« w obrazach byłyby czemś niezrównanem i jedynem w piśmiennictwie całego świata, a tak obecnie na czasie...

A powieści historyczne Kraszewskiego zobrazowałyby całe dzieje nasze na ekranie kinematografu Europy.

A »Chłopi« Reymonta, a »Pan Balcer« Konopnickiej i wiele, wiele innych aż się proszą na ekran.

Po paru nieudanych w przeszłości próbach założenia we Włocławku polskiego kinematografu, powstał obecnie, założony przez organizacje Robotników Chrześcijańs. Jesteśmy pewni, że patrjotyczne społeczeństwo wszystkich sfer Włocławka z przedstawicielstwem Władz państwowych i Zarządem miasta gorąco poprą wysiłki Robotników Chrześcijańskich, który podjęli szczęśliwą myśl połączenia propagandy chrześcijańsko-narodowej z zaspokojeniem potrzeby zdobycia stałego zasiłku pieniężnego na cele kulturalno-oświatowe szerokich mas robotniczych.

Fr. Zieliński.

Sejm, Senat i Rząd.

Warszawa, 6 5 (Pat.) Sejmowa komisja budżetowa pod przewodnictwem pos. Zdziechowskiego w dalszym ciągu obradowała nad budżetem min. spraw wojsk,, zatwierdzając dział dotyczący szkolnictwa i uzbrojenia. Następnie komisja wysłuchała referatu pos. Zdziechowskiego o ustaleniu zasad przewalutowania całego budżetu na rok 1924 za złotych obliczeniowych w których jest ułożony na złote. W posiedzeniu komisji brał udział wicemin. skarbu p. Klarner oraz naczelnik wydziału w min. skarbu p. Grodyński. Wszystkie wnioski referenta całkowicie uzgodnione ze stanowiskiem Min. skarbu zostały przez komisję przyjęte, Dla przeprowadzenia przewalutowania w zakresie wydatków uposażeniowych zostało zrobione specjalne wyliczenie które określa odpowiednie pozycje budżetu w złocie z uwzględnieniem zmian wynikających z ustawy uposażeniowej. W zakresie wydatków rzeczowych została uznana zasada zachowania złotego jego równającemu się złotemu obliczeniowemu przedłożenia rządowego. Przyjęcie tej zasady wprowadza ogólną oszczędność w całości budżetu wynoszącą około 75 miljonów zł.

Sejmowa komisja komunikacyjna pod przewodnictwem pos. Bartla w obecności p. min. przem. i handlu Kiedronia oraz gen. dyrektora Poczt i Telegrafów p. Moszczeńskiego przystąpiła do obrad nad budżetem min. poczt i telegr. Wyczerpujący referat wygłosił pos. Romecki Ch. D., poczem przystąpiono obecnie do dyskusji szczegółowej. Komisja przyjęła dz. I zarząd centralny, oraz przystą-

piła do dz. II, urzędy pocztowe. Tu rozwinęła się bardzo obszerna dyskusja, w której podnoszono wszelkie usterki tak w administracji, jak i w funkcjonowaniu poczty, szczególnie brak odpowiedniej sieci urzędów pocztowych w województwach wschodnich. Przy par. traktującym o znaczkach pocztowych, mówcy zwrócili uwagę na brak odpowiedniego opracowania estetycznego znaczków pocztowych, obecnie wydawanych. Przy tej okazji poruszono zarządzenie dyrekcji poczt co do wycofania dawniejszych znaczków pocztowych i zamiany na znaczki mające obecnie kursować, a mianowicie w myśl tego zarządzenia urzędy pocztowe są zobowiązane przyjmować tylko partje dawnych znaczków liczące conajmniej 10 sztuk. Mniejsze zgłoszenia nie są uwzględnione. W dyskusji zabrał głos gen. dyrektor pan Moszczyński, przyczem wkazał, że znaczki obecnie wypuszczane noszą charakter tymczas., gdyż zostały one wypuszczone w warunkach wymagających pospiechu. Zaś co do wymiany znaczków zapowiedział, że zarządzi zmianę w tym kierunku, że do dnia 15 bm. będą uwzględniane przez urzędy pocztowe tylko zgłoszenia po 10 sztuk dawnych znaczków, zaś po 15 b. m. do końca bież. m. poniżej tej ilości.

Sejmowa komisja skarbowa pod przewodnictwem posła Byrki przystąpiła do 3 czytania ustawy o opłatach paszportowych. Jak wiadomo, projekt tej ustawy przedłożony był przez posła Rosmarina (koło żyd.), a przyjęty przez komisję w 2 czytaniu w dniu 2 b. m., przewidujący opłatę 30 zł. za paszport zagraniczny. Na dzisiejszem posiedzeniu projekt ten upadł, zostały natomiast przyjęte 2 rezolucje, w których rząd jest wezwany do zniesienia kontyngentu paszportów ulgowych, co należy rozumieć w ten sposób, że zgłoszenia na paszporty ulgowe mogłyby być szerzej uwzględniane oraz do zwolnienia opłat paszportowych osób wyjeżdzających w poszukiwaniu pracy. Ponadto komisja przyjęła w 2 i 3 czytaniu projekt ustawy o rozciągnięciu mocy ustawy o spółdzielniach na G. Śląsku oraz w dalszym ciągu rozpatrywała ustawę o podatku od piwa. Przyjęto dalsze artykuły do 11 włącznie.

Senacka komisja skarbowo-budżetowa pod przewodnictwem senatora Adelmana przystąpiła do obrad nad budżetem min. sp. wewn. Obszerny referat wygłosił sen. Szarski. Rozwinęła się ożywiona dyskusja, której nie ukończono i przystąpiono do ustawy o pomocy państwowej o odbudowę budynków zniszczonych przez wojnę. Po referacie sen. Kędziora, który oświadczył, że aczkolwiek w ustawie są pewne usterki, które wymagałyby zmian, to jednak ze względu na konieczność pospiechu z powodu rozpoczęcia się sezonu budowlanego byłoby wskazane ustawę tę jaknajprędzej uchwalić; komisja przyjęła ustawę bez zmian.

Senacka komisja gospodarstwa społ. pod przewodnictwem sen. Średniakowskiego po przeprowadzeniu obszernej dyskusji i wprowadzeniu szeregu poprawek przyjęła ustawę o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Ustawa ta ma być jeszcze przedmiotem obrad w komisji prawniczej.

Hej! wiosenka już płonie.

Hej! wiosenka już płonie,
Ziemię w barwy swe krasi
Hejże! cwałem na błonie
Pędzi -jazda, hej, nasi!

Hejże, jadą ułani:
Cudne czako na głowie,
W amaranty ubrani
Któż ich krasę wypowie?

Grzmi piosenka od ucha,
Furczą lance ogniście;
Kto żyw staje i słucha,
Bo krew polska to iście!

Szwoleżerka to nasza,
Mężni, dzielni żołnierze,
Jak dobędą pałasza
W jego rozmach, oj wierzę!

Napatrzeć się nie mogę
Na to jazdy ćwiczenie:
Żołnierz wbija ostrogę,
Odpowiada mu rzenie.

Żołnierz rozkaz w lot chwyta
Zieleń depcą kopyta—
Równo szereg się zwija,
Gnie się, pręży, jak żmija.

Jakby w tańcu koń pląsa
Sprawnie, zręcznie, jak trzeba,
Więc podkręca wódz wąsa
Okiem sięga do nieba.

Pierś mu duma rozpiera,
Uśmiecha się twarz szczera,
Lepszej jazdy nie znacie,
Nigdzie, miły mój bracie!

Hej! wiosenka pokryje
Całą ziemię kwiatami—
Jazda polska niech żyje
Razem z wiosną i z nami!

BIERKOJAN.

Co słychać w Kowalu?

Na każdym niemal kroku mamy dowody, że administracja naszego miasteczka jest pod wpływami żydowskimi. Więcej powiem. — Żydzi usiłują swą wolę narzucić większości polskiej. Tak nieprzymierzając jak parobek chciałby narzucić swą wolę swemu panu.

Gdzie szukać przyczyn tego? Mojem zdaniem jest jedna odpowiedź, czują się większymi panami na cudzej ziemi, niż my na naszej własnej. A temu znów jesteśmy winni niestety my sami. Nie umiemy im należycie się przeciwstawić, nie mamy zwykle swego mocnego zdania, jesteśmy „wspaniałomyślni“.

Popieramy ich handel, ich przemysł cierpimy ich na urzędach, gdzie cza sami aż wstyd się przyznać rej wodzą...

I w naszym grodzie Kazimierzowym do tej pory nie lepiej się dzieje. Obywatele z mniejszości czują się tak jakby nie mieli swej ojczyzny — Palestyny...

Jednakże z radością stwierdzić możemy, że „głupie goje“ chociaż powoli, ale stale przychodzą do rozumu. Usuwa się żydom grunt pod nogami.... Handel polski rozwija się; w Radzie Miejskiej już nie mają tych wpływów, jakie mieli parę lat temu; da P. Bóg, że niezadługo różne Icki, Ćwiki, Moski, Berki i.t.d. nie będą nadużywać gościnności polskiej i zastosują się do roli, jaka im się właściwie należy...

Na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej w Kowalu zaszedł fakt dobrze ilustrujący radnych żydów w stosunku do radnych Polaków. Chodziło mianowicie o wybór ławnika Magistratu, na miejsce ubyłego przed dwoma laty.—Postanowiono kandydaturę znanego „antysemitnika“, który czasem lubi „na gazetę pisać“. Za tym kandydatem głosowali jednomyślnie radni Polacy; przeciwko - znowu jak jeden—radni żydzi. Rozumie się, że wskutek jedności polskiej, większość polska zwyciężyła.—Jak słychać żydzi postanowili walczyć o zmianę przez wysuwanie (dla zamydlenia oczu) innych kandydatów również Polaków (swego ławnika już mają) tylko nie tak dla nich „niebezpiecznych“.—Podobno dopomaga im w tem Magistrat wysuwając wątpliwość prawno-formalnej natury.—Czy i do jakiego stopnia im się to uda, zobaczymy!...

Na zakończenie chcieliśmy rzucić pytanie pod adresem naszego Magistratu, dlaczego podczas przejęcia Kasy Miejskiej przez nowego kasjera wazwano ławnika Ickowicza i radnego. Ćwika a nie wezwano ławnika Twardowskiego i radnego Markowicza? Czy formalność wymaga, aby przy takich aktach byli żydzi? Jeżeli już tak zrobiono, to dlaczego przejęcia Kasy nie było w sobotę, a w niedzielę? Dlaczego? *Ant. Mizerski.*

MYSLI.

Wybrał J. K.

Wierzę, iż dalekie od siebie duchy, wspólnie razem pracować i wspomagać się mogą — świętem przyzwaniem i wysoką modlitwą stchnięte...

Bom w przyjaznej miłości stały jest, sądząc ją nawet wieczną. Innej bowiem nie znam, jak ta która w nieśmiertelny związek dwa duchy wiąże. Takim przyjacielem a raczej bratem jestem tobie, dla twojej woli dobrej i świętej, która nad ludzkie drogi cel sobie wyższy obrała i ciągle do niego dąży.

(List do Statlera).

Słowacki.

Z KRAJU.

Pierwszy zjazd geografów słowiańskich. W dniach od 4 do 8 czerwca r. b. odbędzie się w Pradze czeskiej pierwszy zjazd geografów i etnografów słowiańskich, w którym wezmą udział również i uczeni polscy. Sprawami wyjazdu grupy polskiej zajął się wybitny antropolog p. L. Loth profesor anatomii uniw. warszawskiego. Prezesem komitetu organizacyjnego zjazdu geografów jest prof. J. Polivka. Głównym celem zjazdu jest zdanie sprawy z wyników osiągniętych w dziedzinach geografji i etnografji słowiańskiej, wykazanie jakie miejsce zajmują one w rozwoju i postępie tych nauk, uzgodnienie współpracy oraz nawiązanie wzajemnych stosunków. Prace zjazdu według programu odbywać się będą w ośmiu różnych sekcjach.

Fortepian Chopina dla Muzeum Narodowego. W Muzeum Narodowem znajduje się dostępny do oglądania dla wszystkich fortepian, na którym grywał przed śmiercią swą Fr. Chopin. Zabytek ten, po śmierci Jędrzejewicza spadkobiercy oddali do Muzeum Narodowego za stosunkowo niewielką cenę 600 dolarów. Ponieważ Muzeum Narodowe kwoty takiej nie posiada, urządzony zostanie dn. 25 b. m. w teatrze Wielkim koncert chopinowski, w którym wezmą udział najwybitniejsi chopeniści, lub Michałowski, Śliwiński odegra na fortepianie Chopina specjalnie w tym celu z muzeum przewiezionego, jeden z utworów Chopina. Fortepian ten jest firmy „Peyen-Wolfa“.

Czytelników „Słowa Kujawskiego“ prosimy o nadsyłanie korespondencji z każdego zakątka z opisem wszystkiego, co się tam dzieje, nie pomijając krzywd i nadużyć, przeciwko czemu stawać będziemy z całą stanowczością.

W sprawie artykułu: „Budynki Szkolne“.

W numerze „Słowa Kujawskiego“, z dnia 15 kwietnia, był umieszczony artykuł P. Degen-Ślósarskiej, p. t. „Budynki Szkolne“, w sprawie nie tyle budynków szkolnych wogóle, ile w sprawie budowy gmachu dla żeńskiego gimnazjum państwowego we Włocławku.

Całkowicie godzimy się z wywodami p. Przełożonej, że dla dziewcząt potrzebne gmachy szkolne obszerne i słoneczne,: stwierdzamy, bez żadnych niedomówień, potrzebę budowy gmachu dla państwowego gimnazjum żeńskiego — ale sam projekt budowy nasuwa poważne wątpliwości i zniewala do ich omówienia.

Projekt budowy gmachu dla gimnazjum żeńskiego na 500 uczenic za sumę jednego tryljona 735 miljardów mk., jak podaje w artykule swym p. Przełożona, jako gimnazjum i liceum jednocześnie I-o przekracza nadmiernym kosztem swym granicę możliwości zrealizowania go, gdyż skarb państwa długi jeszcze szereg lat nie będzie w możności takich sum asygnować na szkoły średnie, ponieważ główną jego troską będzie budowa szkół powszechnych, seminarjów nauczycielskich i szkół zawodowych.

2-o Projekt ten nie jest dostosowany do miejscowych potrzeb i znacznie przekracza ich granicę. Obecnie w dwóch gimnazjach żeńskich prywatnych i jednem państwowem uczy się naszej młodzieży sześćset kilkadziesiąt uczenic, z czego w gimnazjum państwowem około dwustu pięćdziesięciu, czyli znacznie mniej, niżeli połowa ogólnej liczby; wybudowanie gmachu gimnazjum państwowego dla pięciuset uczenic, zamiast obecnych dwustu pięćdziesięciu, jest nietylko dla Skarbu Państwa niemożliwością, ale przekracza granicę istotnej potrzeby i musi powodować likwidację szkolnictwa prywatnego.

3-o Projekt ten wyraźnie ujawnia dążenia Władz Państwowych do stopniowego monopolizowania nauczania i wychowania młodzieży wyłącznie w rękach państwa przez zlikwidowanie prywatnego szkolnictwa średniego, a takiej monopolizacji jesteśmy bezwzględnie przeciwni z przyczyn zasadniczych i to dwóch, zasadnicza i jedyna przyczyna naszego w tej sprawie stanowiska i dlatego tę przyczynę musimy wyjaśnić bardziej szczegółowo.

Interesy Państwa i narodu winny nietylko zawsze iść w parze, obok siebie, ale winny się wzajem pokrywać, utożsamiać; aparat państwowy i w swej konstrukcji i w składzie osobowym winien stale służyć interesom narodu, — niestety, nie zawsze tak bywa; nawet na zachodzie w państwach o zupełnej jednolitości narodowej, widzimy znaczne różnice i sprzeczności, które w zakresie szkolnictwa zniewalają społeczeństwo do utrzymania szkolnictwa prywatnego. W Belgji Francji, Hołandji i innych państwach znaczna część młodzieży kształci się i wychowuje w prywatnem szkolnictwie średniem. Dla społeczeństwa polskiego istnienie szkolnictwa średniego prywatnego jest sprawą zasadniczą i w skutkach o naszej przyszłości narodowej i państwowej bardziej decydującą, niżeli we Francji i Belgji, a to dla przyczyn zasadniczych, których tamte narody nie mają.

Pierwszą z tych przyczyn, — że Polska, jako państwo, nie posiada dostatecznej jednolitości narodowej i przez swych wewnętrznych nieprzyjaciół jest od wewnątrz rozsadzana nie tylko ekonomicznie i politycznie, ale i przez osłabianie moralnej wartości narodu polskiego, który chce i być musi podwaliną bytu własnego Państwa i czynnikiem decydującym w rozwoju jego państwowości. Taką będzie Polska, jakim będzie naród polski, a naród polski będzie takim, jaką młodzież jego. Od moralnej siły narodu polskiego zależą losy Polski tak, jak moralna wartość narodu zależy od szkoły. Jeżeli każda dobra szkoła, obok nauki, winna przez wychowanie wyrabiać charakter młodzieży, — to szkoła polska może, obok charakteru i tężyzny moralnej, dać naszej młodzieży jaknajwiększą spoistość narodową. Tego wymaga ocalenie zagrożonej Polski, a cel ten osiągnąć możemy najłatwiej przez wychowanie w szkole wyznaniowej.

Zrozumieli to nasi wrogowie lepiej od nas samych i dlatego dołożyli starań, aby nas pozbawić szkoły wyznaniowej.

To druga przyczyna konieczności utrzymania u nas szkolnictwa prywatnego, gdyż Polska, jako Państwo, nie posiada prawa utrzymania szkół wyznaniowych, tylko symultannych, mieszanych, wspólnych dla wszystkich wyznań i wszystkich narodowości. Tak zdecydował na żądanie żydów i lewicy, ustawodawczy Sejm polski. Obok innych wad, w całokształcie naszej konstytucji mamy i tę kardynalną, która w połączeniu z tak troskliwą opieką naszych mniejszości przez Ligę narodów stwarza w Polsce sytuację jedyną, w Polsce tylko, — nie do pomyślenia w żadnym innym kraju—upośledzenie samych siebie!

Dlatego istnienie prywatnego szkolnictwa średniego jest u nas koniecz-

Kupujcie u chrześcijan!

Co niesie dzień?

MAJ **11** NIEDZIELA

Dziś: Franciszka w., Mamert b.
Jutro: Pankracy z tow. mm., Nereusz z tow. mm.
Wschód słońca o g. 4.13
Zachód o g. 7.40
Wsch. księżyca o g. 10.18
Zachód o g. 12.52

Czytelnia katolicka (vis-a-vis katedry) otwarta we wtorki i piątki od godz. 1—4-ej po południu.

Tow. Kraj. Oddz. Kujaw. Muzeum otwarte tylko w niedzielę od godz. 12—13 i pół.

Z giełdy d. 10. 5:

Dolar		5,16
Funt angielski		22,39
Frank szwajcarski	(100)	91,75
Frank francuski	(100)	30,80
Frank belgijski	(100)	25,28
Liry włoskie	(100)	23,04
Korony czeskie	(100)	15,20
Korony austrjackie	(100.000)	7,28

4% poż. premj. 0,50, 8% poż. złota 8, 6% poż. serja II A. 0,75, 6% pożycz. dol. — 4½% listy zastawne Tow. Kredytowego Ziemskiego 18½, 5% listy miejskie 20,½; 4½% listy miejskie 19.

Zmiany w diecezji. Ks. Józef Dziuda wikarjusz w Radomsku i ks. Winc. Mieczysław Zawadzki wikarjusz par. św. Jacka w Piotrkowie Trybunalskim przeniesieni jeden na miejsce drugiego.

Zgon kapłana. W tych dniach zmarł proboszcz par. Giżyc, ks. Kajetan Krajewski. Niech odpoczywa w Chrystusie!

Zebranie »Sodalicji Królowej Korony Polskiej«. W ubiegły piątek o godzinie wpół do 8-ej wieczorem w lokalu gimn. im. Długosza odbyło się ogólne miesięczne zebranie »Sodalicji«. Obrady zagaił moderator ks. insp. Piotr Zwierz. Po odczytaniu protokułu z poprzedniego zebrania przez prof. T. Foppa ks. prof. dr. Cieśliński wygłosił treściwy odczyt na temat »Prolog ewangelji św. Jana«. Prelegent zastanowił się dłużej nad wyrazem »Słowo« — »Logos«, które spotykamy u Anaksagorasa, Platona, Sokratesa, wreszcie w filozofji hellenistycznej, (Filon), ale zawsze jako pojęcie fantastyczne W znaczeniu monoteistycznem jest »Słowo« użyte tylko w księgach Starego Testamentu. Piękną prelekcję nagrodzono oklaskami.

Abiturjentki wszystkich czterech gimnazjów żeńskich winny zgłosić się w niedzielę II maja rano do swych Pań Przełożonych po wiadomości o sali i miejscu egzaminów piśmiennych dojrzałości, które mają się rozpocząć w poniedziałek 12 maja punktualnie o godz. 8-ej rano.

Przewodnicząca Komisji do przeprowadzenia egzaminów piśmiennych dojrzałości dla gimnazjów żeńskich we Włocławku.

Zofja Degen-Ślósarska.

Kino-teatr Polonja. Od soboty dnia 10 maja 1924 r. demonstrowany będzie piękny film p. t. „Tajemnica medaljonu", czyli „Czerwona zaraza" olbrzymi obraz bolszewicki w 7-iu aktach.

Obraz ilustruje widzowi żywo zncęcanie się nad ludnością i bezbronnymi żołnierzami, oraz komunistyczne, antypolskie działania żydów sprzyjających bolszewikom. Dokąd prowadzą rządy judeo-bolszewickie widzieliśmy z ostatnich zbrodni dokonanych na bezbronnych księżach katolickich, którzy za wykonanie swych obowiązków zostali przez bolszewików zamordowani. Z największem napięciem śledzi widz do ostatniego aktu obraz, który w zajmującym dramacie kinematograficznym odsłania kulisy „Raju Bolszewickiego".

Film jest jeden z nielicznych polskich wyrobów tem więcej powinno arcydzieło to szersze warstwy ludności polskiej zainteresować.

Nie powinno być ani jednego Polaka, któryby nie zobaczył tego obrazu.

Przygrywać będzie orkiestra symfoniczna 14 p.p.

Początek seansów w sobotę i niedzielę o g. 4, 6 30 i 9 wiecz., w następne dni o g. 7 i 9, 30 wiecz.

Ceny wyjątkowo podwyższone na ten obraz z powodu olbrzymich kosztów związanych ze zdobyciem obrazu. Balkon I miejsce 2 500.000. Sala I miejsce 2 000.000. Sala II miejsce 750.000.

»Tajemnica«. W niedzielę dnia 11 go maja o godzinie 5-ej po południu w ochronie przy klasztorze będzie odegrana po raz drugi komedyjka »Tajemnica«. Nad program złożą się: deklamację i tańce. Czysty dochód przeznacza się na cele ochronki. Bilety wcześniej do nabycia w zakrystji brackiej oraz przy wejściu.

Niedzielne Krajoznawcze odczyty prof. Aleksandra Janowskiego wzbudziły niezwykłe zainteresowanie wśród miejscowego Społeczeństwa szczególniej młodzież ze wszystkich zakładów naukowych tłumnie zdaje się wypełni obydwie sale po brzegi. I nic dziwnego, bo p. Aleksander J. jest nie tylko niezrównanym prelegentem lecz i wielkiem przyjacielem młodzieży. Zaznacza się, że pierwszy odczyt w Polonji rozpocznie się punktualnie o 2 i pół p.poł., a 2-gi o 8¼ wiecz. Pozostałe w bardzo niewielkiej ilości bileta mogą być nabyte w niedzielę do 11 pół przed południem w mieszkaniu Inż. Olszakowskiego (Orla 4).

Zapotrzebowanie robotników rolnych do Francji. Ministerstwo rolnictwa otrzymało nową ofertę na zapotrzebowanie polskich robotników rolnych do Francji. robotnicy ci będą zakontraktowani na podstawie nowej konwencji zawartej między Francją a Polską.

Pieśń Ziemianina do św. Marka.

(Na nutę Wielkanocną)

Hejże św. Marku!
Przejdź się po folwarku,
Obejrzyj se żytko
Bo nie wzeszło wszystko.
Alleluja!
Zajdź też do stodoły,
Zobacz sąsiek goły,
Spasiona jarzyna
Jeść niema gadzina (bydło)
Alleluja!
Zajrzyj do obory
Stoją głodne woły,
Krowy mleko dają?
Ledwie z ziemi wstają.
Alleluja!
Przejdź się na podwórze,
Gdzie żyd owce strzyże
Dał mniej niż połowę.
Wyrzuć go na głowę!
Alleluja!
Daj drugiego żyda,
Ten się bardzo przyda
Przednówek za pasem,
A żniwo za lasem.
Alleluja!

Arcybiskup Cieplak u Ojca św.

Serdeczne przyjęcie kapłana męczennika.

RZYM 10.V. (PAT.) Prasa włoska opisuje obszernie przyjazd arcybiskupa Cieplaka do Rzymu.

RZYM 10.V. (PAT.) Ojciec Św. przyjął arcybiskupa Cieplaka w czasie audjencji niezwykle serdecznie. Ojciec św. wziął arcybiskupa w ramiona, zanim jeszcze ten ostatni zdołał przyklęknąć. Papież ofiarował arcybiskupowi Cieplakowi pobyt w willi papieskiej pod Rzymem w Caselgandolfo...

---

nością, podyktowaną nietylko trudnościami finansowemi Skarbu Państwa, ale w znacznie większym jeszcze stopniu troską o moralną wartość narodu, jako bardziej decydującą o przyszłości narodu i państwa, niżeli jego stan finansowy; wszelki na nie zamach, choćby najbardziej ulegalizowany będzie w pojęciu społeczeństwa polskiego dalszym ciągiem gwałtu, jakiego dokonały, dzięki przypadkowej większości w Sejmie ustawodawczym czynniki polskości wrogie lub swej roli nieświadome.

Szkolnictwo prywatne, na skutek zależności od szkolnych władz państwowych, z jednej strony nie może obniżyć poziomu naukowego, a z drugiej znowu, jako bardziej w charakterze i kierunku wychowania zależne od opinji rodziców i wogóle społeczeństwa, musi czynić zadość wymaganiom tej opinji i wzamian za pobierana opłatę za naukę dawać społeczeństwu równoważnik wartości niematerjalnej. Dzięki temu, prywatne szkolnictwo średnie staje się, siłę konieczności, poważnym czynnikiem w rozwoju i podniesieniu ogólnego poziomu naszego szkolnictwa; szkolnictwo państwowe, pozostawione sobie, bez pewnej konkurencji z prywatnem łatwo mogłoby ulec panującemu u nas systemowi biurokracji i przestoczyć szkołę średnią z żywego dziś organizmu na składową część ogólnego dość biurokratycznego aparatu państwowego.

Obciążenie opłatą za naukę w szkolnictwie prywatnem nie byłoby dla społeczeństwa tak dotkliwe, gdyby prawo do pobierania nauki w szkolnictwie państwowem średniem pozostawić wyłącznie młodzieży niezamożnej. Koszt budowy szkół państwowych oraz ich dalsze utrzymywanie, chociaż formalnie obciążają skarb Państwa, istotnie pokrywa je społeczeństwo, gdyż Skarb nie istnieje abstrakcyjnie, tylko w oparciu o społeczeństwo, od którego czerpie zasoby pieniężne; w tej czy innej formie, społeczeństwo czy bezpośrednio ma utrzymać szkolnictwo prywatne przez opłatę za naukę dzieci, czy za pośrednictwem skarbu szkolnictwo państwowe przez opłacanie podatków do skarbu, zawsze to czynić będzie własnym kosztem i zawsze dla siebie i własnego interesu; tylko forma opłaty za naukę w szkole prywatnej jest bardziej widoczna i bardziej dla rodziców dotkliwa, istota zmienia się nieznacznie; społeczeństwo winno zależeć najbardziej na tem, aby zachowało wpływ na charakter i wartość szkolnictwa (co znacznie łatwiejsze do osiągnięcia w szkolnictwie prywatnem), oraz aby z nauki w szkolnictwie państwowem korzystała wyłącznie młodzież biedna.

Monopolizacja nauczania i wychowania przez państwo jest jednym z przejawów socjalistycznej metody—centralizacji i łatwo staćby się mogło pierwszym etapem do ogólnej socjalizacji.

System centralizacji prowadzi do upaństwowienia wszystkiego do wspólnoty ogólnej. System ten próbowano w Polsce zastosować w okresie rządów p. Moraczewskiego, po którym prawdopodobnie i projekt zmonopolizowania szkolnictwa średniego otrzymaliśmy w spadku. Na szczęście dla narodu Polskiego próby centralizacji dokonano u nas tylko w jednej instytucji — Kas. Chorych, ale dzięki właśnie tej centralizacji, piękną ideę niesienia pomocy chorym sparodjowano i stworzono karykaturę tego czem być winna i czem być mogła. Na dalsze w tym kierunku eksperymenty, szczególnie w tak ważnej dziedzinie, jak szkolnictwo średnie, społeczeństwo nasze zgody swej nie da.

To wszystko zbyt wymownie potwierdza konieczność utrzymania szkolnictwa prywatnego.

Państwo gmachy szkolne budować musi; budowę gmachu dla gimnazjum żeńskiego państwowego we Włocławku, popieramy gorąco, ale czynimy zastrzeżenie, aby koszt budowy i jego wielkość były dostosowane do potrzeb miejscowych.

Poprawka nasza czyni sam projekt budowy łatwiejszym do zrealizowania i odbiera mu zbyt wyraźną dla nas dążność do monopolizowania przez Państwo szkolnictwa średniego, na co w żadnym razie społeczeństwo polskie zgodzićby się nie mogło. Przy tej okazji podkreślamy z naciskiem, że w murach gimnazjów państwowych powinna się uczyć tylko młodzież rodziców ubogich, nie mających możności płacenia za naukę.

Polska musi dać bezpłatną naukę obowiązkową stopniowo wszystkim, ale przedewszystkiem w szkole powszechnej, dziś jednak nie może (i wątpliwe, czy powinna) prawie darmo w gimnazjach państwowych uczyć się młodzież rodziców zamożnych, gdy jednocześnie młodzież niezamożna, nawet uboga, musi płacić za naukę w szkołach prywatnych. Obecnie w gimnazjach państwowych miejsce tylko dla młodzieży niezamożnej,—to pierwszy warunek uregulowania stosunków w sferze szkolnictwa średniego; tego wymaga i sprawiedliwość i dobrze zrozumiany interes narodu.

Redakcja.

Wszystkim, którzy wzięli udział i okazali życzliwą pomoc w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku drogich szczątek tak wcześnie zgasłego ukochanego synka naszego,

Ś. † P.

WALDECZKA TOMASZEWSKIEGO

Wielebnemu Duchowieństwu w szczególności zaś W.P.P. Nienałtowskiemu, W.P. Damazowej Trzcińskiej i W.P. Borzęckiemu za wypowiedziane słowa pociechy, składamy z głębi serca „Bóg zapłać”.

RODZICE.

Elektrownia Miejska
we WŁOCŁAWKU

podaje do wiadomości swych odbiorców, że Rada Miejska na posiedzeniu w dniu 5 b. m. uchwaliła jednomyślnie:

1. Na cele najkonieczniejszych inwestycyj dla elektrowni (na zasadzie art. 29 ustawy z dnia 11 8. 1923 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych), pobrać od abonentów, proporcjonalnie do zużycia przez nich prądu, zaliczki na opłaty za prąd w wysokości rzeczywistych kosztów inwestycyjnych.
2. Zaliczki pobrane będą od wszystkich abonentów prądu dla silników i od tych abonentów prądu dla oświetlenia, którzy posiadają więcej niż 2 lampki, w wysokości dwukrotnie zwiększonej należności za prąd zużyty w m. styczniu 1924 r. (z rachunków uregulowanych w m. lutym r. b.) płatnej w trzech równych ratach miesięcznych przy regulowaniu rachunków za prąd.
3. Zaliczki umorzone zostaną drogą bonifikat z miesięcznych rachunków za prąd w wysokości 20% ogólnej sumy rachunku począwszy od 1.IX. 1924 r.
4. Zaliczki użyte będą wyłącznie na cel wskazany w p. 1 niniejszej uchwały.

W wykonaniu powyższej uchwały Rady Miejskiej inkasenci Elektrowni otrzymali polecenie wstawienia już do obecnie inkasowanych rachunków i pobrania odpowiednich kwot zaliczki.

Elektrownia Miejska w Włocławku.
Ławnik: W. MASZEWSKI.

Kamienie żółciowe

Zmiękcza i usuwa Cholekinaza H. Niemojewskiego.

Kamienie schodzą bez bólu. Ataki w zupełności ustają.

Objawy (początkowe) Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewanie w wątrobie, Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub tak bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcie i burczenie w kiszkach. Bóle i zawroty głowy. Silne podenerwowanie. **Objawy** (podczas ataków) W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie, tylnej—w pasie—krzyżu—i sięga aż pod łopatki. Wzdęcie brzucha, rozsadzanie żeber i parcie na kiszkę stolcową. Brak tchu, oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcią, dreszcz i zimne poty, żółtaczka.

Przedstawicielstwo na Kujawy powierzyłem długoletniej mojej współpracowniczce p. **Gabryeli Wejss, Włocławek, Złota Nr. 2 m. 3,** gdzie zasięgnąć można wszelkich bliższych szczegółów i otrzymać Cholekinazę.

H. Niemojewski.

Wielki wybór
palt gumowych
i impregnowanych
poleca
A. Mieszalski
Włocławek, ul. Warszawska 15.

CEGIELNIA MIEJSKA
WE WŁOCŁAWKU, TEL. Nr. 157.
Poleca
Dobrą murową cegłę
maszynową i ręczną
loco plac fabryczny i z odstawą.
Zarząd.

Wielkim: ty pisarzem,
Rolnikiem zarazem,
Naucz, nasz obrońco,
Związać koniec z końcem.
Alleluja!
Podatków stos cały
Sięga do powały,
Które z swej niełaski,
Wymyślił pan Grabski.
Alleluja!
Ma on żywot znojny
Uproś czas spokojny
Załatwił, co trzeba,
Daj paszport do nieba.
Alleluja! Amen.
J. Głowacki.

Z OKOLIC.

Aleksandrów Kujawski. (Korespondencja własna). W dniu 3 Maja, z okazji Święta Narodowego, odbyła się w teatrze Domu Ludowego uroczysta akademja, na program której złożyło się wiele okolicznych deklamacyj i reprodukcyj muzycznych pod dyrekcją profesora ks. Guzika.

Główną atrakcją wieczoru było wystawienie i wykonanie przez miejscowe siły amatorskie opery w 2-ch odsłonach, „Dziewczę pułku“ (utwór Domizeli'ego) pod dyrekcją i batutą dzielnego i niezmordowanego profesora muzyki i śpiewu ks. Doli. W rolach tytułowych opery brali udział: młodziutka utalentowana sopranistka Maryla Liszkiewiczówna, oraz p.p: Czałbowski, Słodowicz, Różycki i Białkowski.

W treści muzycznej opery błyskała swoim niezrównanym wirtuozowskim talentem, prof. śpiewu i muzyki p. Trzciniecka.

Wypełnienie po brzegi przez słuchaczy teatru, tak niezwykłej i trudnej bądźcobądź, jak na prowincję sztuki i rzęsiste oklaski pod adresem wykonawców ról, świadczyły, że jak organizatorzy tak i wykonawcy nie szczędzili trudu i sił na wystawienie i wykonanie tak bogatej sztuki.

Jeszcze jedno słówko pod adresem „Dziewczęcia pułku“ p. Maryli Liszkiewiczówny. To „Dziewczę pułku“ ma talent, dar od Boga nadany, i tym talentem nie powinna zbytnio szafować w swym młodocianym wieku—jest dzieckiem Melpomeny, a ta bogini sztuki roztoczy kiedyś nad jej niezrównanym talentem skrzydła matczynej opieki na pożytek sztuki i jej samej.

Operę „Dziewczę pułku“ ks. Dola zamierza wystawić w najbliższych dniach we Włocławku podczas „Wieczoru artystycznego“ urządzonego na rzecz inwalidów wojennych, gdyż oprócz opery teatr amatorski odegra obrazek sceniczny w 3-ch odsłonach „Inwalidzi” pióra Józefa Liszkiewicza

A więc Włocławek ujrzy wkrótce u siebie coś nowego i na czasie.

Widz.

Z Radziejowa. Trzeci Maj w Radziejowie wypadł nie gorzej od lat ubiegłych. I pogoda dopisała i społeczeństwo miejscowe i z okolic przybyło bardzo licznie. Samych dzieci szkolnych można było liczyć na tysiące. A starszych któż zliczył?

Po nabożeństwie. które odprawił u Fary ks. Sypniewski, pochód wy ruszył z kościoła, kierując się w stronę rynku naszego miasta. Okrążywszy pomnik Kościuszki, stojący pośrodku rynku, pochód zatrzymał się, poczem na mównicę wszedł p. aptekarz Łodziński i w gorących słowach zobrazował znaczenie konstytucji 3 Maja dla narodu polskiego.

Przemawiał również znany tutej naszemu społeczeństwu i wielce ceniony ks. Grabarczyk, rektor kościoła pofranciszkańskiego w Radziejowie. W swem przemówieniu zaznaczył, że Polska ma przyszłość wielką i świetną, mając tak liczne rzesze dzieci, które są przyszłością Narodu. Foch w czasie swego pobytu w Polsce podziwiał je i rokował Ojczyźnie naszej wspaniałą przyszłość, byle tylko praca uczciwa, a solidna znalazła w Polsce właściwe zrozumienie a miłość życiowe zastosowanie.

Po przemówieniach wznoszono okrzyki na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej, wszystkich stanów, poczem pochód rozwiązano.

W czasie pochodu porządek utrzymywała miejscowa Straż Ogniowa z p. Matuszewskim na czele. Był ład i porządek. Miasto miało wygląd odświętny a oczom miły. Żywica.

Odezwa.

Stosownie do ogłoszenia w kościołach i „Słowie Kujawskiem“, będzie urządzona w dniu 24-ym lub 29-ym b. m. loterja fantowa połączona z zabawą ogrodową, w celu powiększenia dotychczasowego bardzo szczupłego funduszu na budowę kościoła św. Stanisława i pokrycia sumy wydanej na nabycie dzwonów do tegoż kościoła.

Dzisiaj na miejsce poświęcenie tych dzwonów.

Dzwony można było obecnie nabyć po cenie niskiej i ta okoliczność skłoniła do ich sprawienia, przytem odczuwano w parafji wielki brak dzwonów.

Sprawiono 3 dzwony: I-szy waży 150 klg., II-gi 101 klg. i sygnaturka 30 klg. Wszystkie 3 kosztowały miljard marek, prócz tego sprowadzenie z Warszawy i pobudowanie skromnej, niezbędnej dzwonnicy, kosztuje prawie drugie tyle.

W tym tygodniu osoby, zaopatrzone w upoważnienia z podpisami i pieczęcią Komitetu budowy kościoła będą zbierały fanty i ofiary.

Przeto Komitet zwraca się do mieszkańców miasta Włocławka i okolic z serdeczną prośbą, o chętne i chojne składanie fantów i ofiar pieniężnych na cel tak zbożny, jak budowa kościoła i sprawienie dzwonów.

Dzwony poświęcone są większej czci patrona parafji św. Stanisława Biskupa, mniejszy — czci św. Józefa, sygnaturka — czci patrona młodzieży św. Stanisława Kostki.

Święci Ci są Patronami naszej Ojczyzny, niech i ta okoliczność zachęci wszystkich do składania ofiar, tembardziej osoby, mające imiona Tych Świętych. A może ktoś z zamożniejszych osób ku uczczeniu swego św. Patrona ofiaruje większą kwotę, którą może złożyć na ręce osób zbierających fanty, w Redakcji „Słowa Kujawskiego“ lub na ręce proboszcza Parafji.

Komitet budowy Kościoła Św. Stanisława we Włocławku.

TELEGRAMY.

Fałszywe banknoty.

Wiedeń 9 5 (P.A.T.) — W Wiedniu i Budapeszcie pojawiły się fałszywe banknoty po 5 funtów angielskich. Policja wiedeńska aresztowała 5 osób, które starały się rozpowszechniać fałszywe banknoty. Aresztowani odmawiają zeznań, co do miejsca fabrykacji tych banknotów. Policja wiedeńska jest zdania, że banknoty rozpowszechniane były na wielką skalę niemal w całej Europie.

Komunikacja lotnicza.

Paryż 8.5 (A.W.) — D. 1 lipca otwarta będzie komunikacja lotnicza pomiędzy New Yorkiem a San Francisco. Komunikacja odbywać ma się w nocy, a droga ma być oświetlona lampami abetelylenowemi w odległości co 4 km. W odstępach co 3ą km. urządzone będą porty lotnicze, a w odstępach co 300 km. wielkie lotniska z wszelkiemi przyborami. Droga trwać będzie 30 godzin i podzielona będzie na 3 etapy: 1) New York — Chicago, 2) Chicago — Cheyenne, na granicy Stanu Nebraska 3) Cheyenne — San Francisco.

OFIARY.

Zamiast kwiatów na trumnę ś p. Waldeczka Tomaszewskiego p. A. Poszkowska na nędzę wyjątkową mk. 40.000.000.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Angielskiego wykład najszybszy, nową metodą udziela p. Kostrzewski ul. Bulwarowa 22, od godz. 3—5 po południu.

Książkowy z dwuletnią praktyką biurową, przyjmie jakąkolwiek posadę od zaraz. Wiadomość w Adm. Słowa, pod Książkowy.

Pomieszkanie w Włocławku, duży słoneczny pokój z kuchnią i z ogrodem, zamienie na takie same lub **większe w Toruniu.** Oferty skierować do Słowa Kujawskiego.

Potrzebna podręczna do sklepu Nowy Rynek № 8.

Plac przy ulicy Botanicznej zaraz do sprzedania. Wiadomość: Skład żelaza „Bracia Rudzińscy“, Piekarska 15.

Przyjmę od zaraz jedną lub dwie panie na wspólny pokój. Wiadomość w Adm. „Słowa”.

Stenografji polskiej uczę. Wiadomość w Adm. „Słowa”.

Sprzedam konserwator do lodów, lodownię dużą i fortepian stary „Klawikord”, Nowy Rynek 8 Grabowski.

W dniu 14 b. m. o godz. 6-ej w sali T-wa Krajoznawczego odbędzie się ogólne zebranie udziałowców Zdrojowiska Siarczanego Wieniec. Na porządku dziennym sprawdzenie wysokości udziałów poszczególnych członków.

Wózki dziecięce, krzesła wiedeńskie orginalne, otomany, stoły, szafy i t. p. wielki wybór medli poleca Magazyn mebli A. Piaseckiego Żabia 9.

Wilk jednoroczny, duży, nietresowany jeszcze, pojętny, do sprzedania Lewicki Szpedal dolny № 7.

Zegarmistrz Andrzej Krawczyk wykonywa roboty solidnie i tanio ul. 3 Maja № 14 m. 4 II piętro.

REDAKTOR: KS. JAN KOBIERSKI — CZCIONKAMI DRUKARNI DIECEZJALNEJ — WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ.